Sarius, Facet (prod. Gibbs)

2,3 miał dwa, trzy
Musiał coś trafić
Jak 2,3
2,4 zaraz
2, 5 tyle na dobę musze na stery patrzeć

Jak facet
Płynę po bicie jak facet
Nie patrzę na świat
na wagę -no raczej
Bo facet bierze to życie na klatę
Idzie na walkę
Nie ważne czy tamten
Jest Pudzienem, Najmanem
Jak trzeba tu kur* o swoje walczę jak facet

Straciłem kumpla na zawsze
bo życie z nim dalej marnować nie chciałem
szkodzisz mi w życiu
niełądnie
nie jesteś ziomalem
ty chcesz w życiu tylko ćpać

jak facet wiozę te swoje nałogi na pace
Wywiozę je jak najdalej i wszystkie spalę
Spal /4x
Chcesz kokę i .. jak facet
Czy nie tak
Facet nie wierzy że jesteś facet
Kiedy masz gadkę jak jebany dzieciak
Chcą mi skakać po plecach
Ale to chyba normalne
Bo na starych śmiechach se idę jak facet
A im się tu chu* udało, w tym rapie

Mam swoich wrogów, jak facet
Wiec zrobię łapy , jak facet
Mam paru ziomków po pace
Ale nikt nie chcą tam, wracać
Wiec raczej nie ruszą tu dla mnie ni palcem

Facet na sobie polega od zawsze
Dba o ekipę,
Nie zamula na chacie
Nie każdy chce mu podać grabę na mieści
Pamięta o sobie i na co go stać
Poiero* to czego chcesz i nie chcesz
Facet potrafi myśleć jak facet
Nie chodzi wcale o pięści silniejsze